

Franciszek Bereźnicki

Szkolnictwo wyższe w procesie przemian

Edukacja Humanistyczna nr 2 (25), 7-12

2011

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Franciszek Bereźnicki

Wyższa Szkoła Humanistyczna TWP
Szczecin

SZKOLNICTWO WYŻSZE W PROCESIE PRZEMIAN

Proces boloński zapoczątkował nowy etap umiędzynarodowienia szkolnictwa wyższego w Europie zmierzający do reformowania struktury oraz programów kształcenia. W deklaracji bolońskiej, którą podpisali 19 czerwca 1999 roku ministrowie 29 krajów europejskich, określono zadania prowadzące do zbliżenia systemów szkolnictwa wyższego krajów europejskich. Głównym celem tego dokumentu było stworzenie do 2010 roku tak zwanego europejskiego obszaru szkolnictwa wyższego:

- wprowadzenie porównywalnych systemów stopni oraz wdrożenie suplementu do dyplomu,
- wprowadzenie systemu kształcenia opartego na trzyszczeblowej strukturze kształcenia na poziomie wyższym,
- standaryzacja kształcenia w zakresie kierunku kształcenia,
- powszechne stosowanie systemu punktów kredytowych – ECTS,
- reforma programów kształcenia w ramach trójstopniowego systemu studiów, uznawania dyplomów,
- reforma zarządzania uczelniami oparta na autonomii uniwersytetów oraz większej współpracy z przedsiębiorstwami, ocena jakości kształcenia,
- reforma finansowania nauczania polegająca na poszukiwaniu różnych źródeł pozyskiwania funduszy¹.

Reforma programów kształcenia ma na celu ich dostosowanie do potrzeb zmieniającego się świata, uwzględniając potrzeby rynku pracy i przedsiębiorstw. Jako system kontroli jakości kształcenia zapewniający pomiar i doskonalenie uznano mechanizm akredytacji.

Celem procesu bolońskiego – międzynarodowego procesu realizowanego w ścisłej współpracy ze środowiskiem akademickim – nie jest stworzenie standardów, którym podlegałyby systemy szkolnictwa w poszczególnych krajach. Tworzenie europejskiego obszaru szkolnictwa wyższego oznacza przede wszystkim wypracowanie zasad współdziałania i wdrożenie mechanizmów porównywania rozwiązań funkcjonujących w Europie z uwzględnieniem zróżnicowania i autonomii poszczególnych państw i uczelni. Ujmując to inaczej, proces boloński jest próbą

¹ Deklaracja bolońska. Szkolnictwo wyższe w Europie, w: *Proces boloński. Zbiór dokumentów*, Poznań 2004.

*zorganizowania systemu szkolnictwa w Europie tak, aby stał się on powszechnie zrozumiały i godny zaufania, a jednocześnie pozostał zróżnicowanym*².

Deklaracja bolońska jako forma zobowiązania politycznego ma zachęcać i wspierać ministrów edukacji w działaniach na rzecz tworzenia europejskiego obszaru szkolnictwa wyższego. Celem procesu bolońskiego nie jest standaryzacja systemu szkolnictwa wyższego w poszczególnych krajach Unii Europejskiej – pisze T. Szulc – lecz raczej wypracowanie zasad współpracy i współdziałania przy zachowaniu narodowej specyfiki i różnorodności tego szkolnictwa w poszczególnych krajach³.

W wyniku zaleceń wynikających z deklaracji bolońskiej w różnych krajach podjęto pewne reformy. Nie ma jednak badań dotyczących przebiegu procesu tych zmian. Potwierdza to A. Kraśniewski, pisząc, że takich systematycznych badań w ostatnich latach nie było, stąd nie można przedstawić w miarę pełnego obrazu postępu realizacji postulatów procesu bolońskiego w ujęciu ilościowym⁴. Brak takiej wiedzy utrudnia ocenę wdrażania postulatów deklaracji, jak również jej ewentualną korektę.

Proces boloński nie narzuca polskiemu szkolnictwu wyższemu żadnych gotowych rozwiązań zapewniających jakość kształcenia. Polska, podobnie jak inne kraje, może dostosowywać szczegółowe rozwiązania w ramach własnej strategii reformowania edukacji wyższej, uwzględniając własne potrzeby i tradycję. Jednakże fakt podpisania przez Polskę deklaracji nakazuje przeprowadzenie reform w kontekście globalnych strategii reform oświatowych. W procesie bolońskim najwięcej uwagi poświęca się wdrażaniu wielostopniowej struktury studiów, która w wielu krajach i w Polsce nie jest akceptowana przez środowiska akademickie. Trójstopniowy stopień kształcenia w naszym kraju został wprowadzony odgórnie i obligatoryjnie, powodując wiele napięć. Mimo że w ramach Unii Europejskiej podkreślano zasadę dobrowolności, to w Polsce nie uwzględniono stanowiska wielu polskich uczelni, aby nadal prowadzić zintegrowane studia magisterskie (5-letnie).

Dyskusja nad kierunkami zmian przeprowadzanych w uczelniach wyższych, toczona w kręgach akademickich i rządowych, ukazuje skalę wyzwań, zadań i zagrożeń, wobec których stoją szkoły wyższe. Szkolnictwo wyższe znajduje się w punkcie zwrotnym. Musi zmierzyć się z niżem demograficznym, zapaścią modernizacyjną, z nieuwzględnianiem potrzeb nauki przez sfery rządzące. Trwa spór o to, jak powinien się zmieniać uniwersytet, czego przejawem są dwa wykluczające się projekty reform uczelni wyższych – przygotowany przez rektorów szkół wyższych oraz zamówiony przez ministerstwo.

Funkcjonowanie szkoły wyższej jest uwikłane w różne napięcia wynikające ze sprzeczności między tradycją a wymogami rynku, między interesami różnych grup społecznych. Najbardziej uwidacznia się to w ścieraniu się poglądów na temat roli uniwersytetów – między zwolennikami uniwersytetu jako placówki naukowo-badawczej a zwolennikami uniwersytetu-przedsiębiorstwa. Zagrożeniem dla uniwersytetów jest rosnący wpływ technokratów, dla których szkoły wyższe miałyby być takimi samymi przedsiębiorstwami, jak każde inne. Rola ich jako instytucji, które mają rozwijać życie intelektualne i duchowe, jest spychana na margines. Uniwersytet przemienia się stopniowo w przedsiębiorstwo, które ma za zadanie *prowadzenie badań naukowych oraz*

² A. Kraśniewski, *Proces boloński to już 10 lat*, Warszawa 2009, s. 7.

³ T. Szulc, *Jakość kształcenia w szkolnictwie wyższym*, Warszawa 2007, s. 34

⁴ A. Kraśniewski, *Proces boloński...*, s. 72–73.

*świadczenie usług badawczych*⁵. Ministerstwo oczekuje od uczelni patentów, projektów, które mogą być szybko wykorzystane przez biznes, albo na które można łatwo otrzymać pieniądze z Unii Europejskiej. W artykuale 4.4 Ustawy z dnia 27 lipca 2005 r. – Prawo o szkolnictwie wyższym wyraźnie to podkreślono: *Uczelnie wyższe współpracują z otoczeniem gospodarczym, a w szczególności przez sprzedaż lub nieodpłatne przekazywanie wyników badań i prac rozwojowych przedsiębiorstwom oraz rozszerzenie idei przedsiębiorczości w środowisku akademickim, w formie działalności gospodarczej wyodrębnionej organizacyjnie od działalności, o której jest mowa w art. 13 i 14*⁶.

Tak więc oprócz tradycyjnej misji uniwersytetu – kształcenia i badań naukowych, pojawia się nowa, obejmująca relacje z sektorem gospodarczym i wymogami rynku pracy. Uczelnie wyższe, w tym uniwersytety, stają się w zasadzie szkołami zawodowymi, których zadaniem jest *kształcenie studentów w celu ich przygotowania do pracy zawodowej*⁷.

Koncepcja szkoły wyższej, a szczególnie uniwersytetu jako przedsiębiorstwa spotyka się ze sprzeciwem ze strony zwolenników tradycyjnej roli uniwersytetu jako placówki badawczej, edukacyjnej, kulturotwórczej. Zmierzenie w kierunku rynkowego modelu uniwersytetu jest dla jednych szansą na rozwój uczelni, inni są zdania, że nie jest to właściwy i słuszny kierunek zmian szkolnictwa wyższego. Czy komercjalizacja edukacji wyższej musi być w sprzeczności z tradycyjną rolą szkoły wyższej, a szczególnie uniwersytetu?

Wydaje się, iż proponowane reformy szkolnictwa wyższego winny wychodzić naprzeciw oczekiwaniom społecznym i gospodarczym. Nie ulega wątpliwości, że zarówno badania, jak i kształcenie akademickie winny w pewnym stopniu odpowiadać zapotrzebowaniu rynku, ale nie mogą być ograniczane tymi potrzebami. Zmiany, które zachodzą, nie dadzą się zatrzymać, wiele uczelni wyższych staje się przedsiębiorstwem, którego celem jest wytwarzanie produktów i usług na potrzeby rynku. Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego wydało przewodnik *Komercjalizacja B + R dla praktyków*. Ma on pomóc uczelniom w zarabianiu na swoich projektach. *Komercjalizacja wyników badań naukowych to ogromna szansa, ale także istotne zadanie dla wyższych uczelni. Jestem przekonana, że nasz przewodnik będzie dobrym wsparciem w tym procesie* – deklaruje minister prof. Barbara Kudrycka⁸. Przewodnik skierowany jest do wszystkich, którzy się zajmują komercjalizacją, czyli do kierowników projektów badawczych, kvestorów oraz członków gremiów podejmujących decyzje w państwowych jednostkach badawczych.

Współpraca uczelni z otoczeniem gospodarczym i wszelkie programy wspierania innowacyjności są godne pochwały, ale nie da się ukryć, że humanistyka przy tak ustalonych kryteriach stoi na z góry przegranej pozycji. Nie uczyni żadnej fabryki bardziej wydajną, nie podniesie z zapaści żadnej gałęzi gospodarki. Humanistyka ma problem z najnowszym pokoleniem studentów, które zdawało nową maturę, gdyż ona w ogóle nie przygotowuje do studiów humanistycznych. Nową maturę można zdać, nie znając absolutnie żadnej lektury, a na dodatek jej elementem zabijającym kreatywne myślenie jest test, w którym najwyżej punktowane są standardowe odpowiedzi. Nie premiuje się oryginalnych odpowiedzi, twórczego myślenia, które w logice nowej matury się nie mieszczą. A przecież chodzi o kształcenie ludzi samodzielnie myślących.

⁵ Ustawa z dnia 27 lipca 2005 r. – Prawo o szkolnictwie wyższym, DzU nr 164, poz. 1365 z późn. zm., art. 13 ust. 1.

⁶ Tamże.

⁷ Tamże.

⁸ <http://www.nauka.gov.pl>.

Od czasu uchwalenia przez Sejm RP ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym w środowisku akademickim rozpoczęła się dyskusja nad miejscem i rolą szkoły wyższej w systemie społecznym. W wyniku krytyki zapisów ustawy rząd 28 października 2009 roku dokonał jej zmiany, przyjmując pakiet *Partnerstwo dla wiedzy* zawierający założenia reformy szkolnictwa wyższego. Na tej podstawie przygotowywane są projekty nowelizacji odpowiednich ustaw.

Jedną z cech szkoły wyższej jest autonomia, która jest zapisana w ustawie: *Uczelnia jest autonomiczna we wszystkich obszarach swojego działania na zasadach określonych w ustawie*⁹. Ustawa z 2005 roku składa się z 277 artykułów¹⁰. Ta spora liczba regulacji prawnych powoduje, że wszystkie uczelnie realizują standardy nauczania narzucone przez ministerstwo i mają poczucie ograniczenia autonomii. Prawo o szkolnictwie wyższym unifikuje wszystkie studia, nadając im status zawodowych. Stosowanie jednakowej koncepcji kształcenia w zakresie nauk przyrodniczych i nauk humanistycznych może być zagrożeniem dla rozwoju nauk humanistycznych¹¹. W ten sposób w jednej grupie znalazły się studia o nachyleniu praktycznym, a także studia akademickie, o charakterze ogólnym. Wydaje się, że należałoby wprowadzić dwojakiego rodzaju studia licencjackie: a) studia licencjackie ogólne, kończące się uzyskaniem stopnia akademickiego, b) studia licencjackie o profilu zawodowym, ukierunkowane branżowo, kończące się tytułem zawodowym. Wprowadzenie takiego rozróżnienia pozwoliłoby na wprowadzenie w większym zakresie praktyk zawodowych na studiach o profilu zawodowym, a na studiach ogólnych orientacji badawczej.

Przypisanie wszystkim studiom licencjackim profilu zawodowego negatywnie wpływa na rozwój nauk humanistycznych, które winny być miejscem wielostronnego uczenia się w procesie konstruowania wiedzy, jej przyswajania, uczenia się przez odkrywanie (badanie), jak też przeżywania świata wartości i kształtowania prospołecznych postaw. Z tego względu wielu profesorów opowiada się za tym, aby uniwersytety prowadziły jednolite studia magisterskie, ponieważ wymaga tego troska o rozwój dyscypliny. Nadanie studiom uniwersyteckim charakteru studiów zawodowych budzi sprzeciw części środowiska akademickiego i jest postrzegane jako deprecjacja misji uniwersytetu. Wysuwa się argumenty, że jest to sprzeczne z tendencjami światowymi, gdyż chodzi o takie wykształcenie absolwenta, aby był zdolny do wielokrotnego przekwalifikowania się w celu szybkiego dostosowania się do zmiennego zapotrzebowania na rynku pracy.

Proponowane reformy szkolnictwa wyższego mogą napotkać przeszkody w zarządzaniu uczelniami za pomocą szczegółowych zarządzeń i kontroli, a także z powodu niskiego finansowania uczelni z budżetu państwa. Nakłady na szkolnictwo wyższe wynoszą 0,76% PKB, a przy dużym wzroście liczby studentów – z 400 tys. osób w 1991 roku do blisko 2 mln w 2008 roku¹² – stwarza to poważne zagrożenie odnośnie do zwiększenia poziomu jakości szkolnictwa wyższego. Wskaźnik scholaryzacji wzrósł z 13,1% do 49%. Wzrost liczebności studentów jest niewątpliwie osiągnięciem i należy je uznać za zjawisko pozytywne, jednak skutkuje obniżeniem jakości wyższego wykształcenia. Równoległe ze wzrostem liczby studentów nie idzie w parze wzrost liczby nauczycieli

⁹ Ustawa z dnia 27 lipca 2005 r..., art. 4.1.

¹⁰ J.K. Thieme, *Szkolnictwo wyższe. Wyzwanie XXI wieku. Polska – Europa – USA*, Warszawa 2009, s. 371–372.

¹¹ *Nauki humanistyczne w Polsce. Zagrożenie dla rozwoju*, red. R. Nycz, Kraków 2009.

¹² *Strategia rozwoju nauki w Polsce w 2015 roku*, MNiSW, Warszawa 2008.

akademickich (niewiele ponad 60%, gdy studentów ponad 410%)¹³. Powoduje to, że na jednego nauczyciela akademickiego przypada zbyt duża liczba studentów, co zmniejsza możliwości bezpośredniego kontaktu studentów z kadrą dydaktyczną, a szczególnie profesorską.

Zwiększenie się liczby studentów nie jest wynikiem racjonalnej polityki edukacyjnej państwa, a raczej wynikiem wyższych aspiracji edukacyjnych społeczeństwa. Nie jest to jednak korzystne społecznie, gdyż nowych absolwentów trudno włączyć w rynek pracy zgodnie z kwalifikacjami. Od kilkunastu lat wśród maturzystów utrzymuje się moda na kierunki humanistyczne, co powoduje zachwianie równowagi pomiędzy liczbą studentów z wykształceniem humanistycznym a liczbą absolwentów z wykształceniem technicznym i matematyczno-przyrodniczym. Powoduje to gwałtowny spadek tempa rozwoju gospodarczego i technologicznego w światowym wyścigu. Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego podjęło więc decyzję, aby podnieść popularność kształcenia w obszarze nauk technicznych i matematyczno-przyrodniczych, przeznaczając na ten cel spore fundusze. Zgromadziło dane z urzędów pracy, z prognoz ekonomistów, z opinii przedsiębiorstw i organizacji pracodawców pozwalające na wskazanie strategicznych kierunków studiów nieodzownych dla rozwoju Polski. Ustalono 14 kierunków strategicznych i kluczowych dla rozwoju naszej gospodarki i przemysłu; są to: automatyka i robotyka, biotechnologia, budownictwo, chemia, energetyka, fizyka, fizyka techniczna, informatyka, inżynieria materiałowa, inżynieria środowiska, matematyka, mechanika i budowa maszyn, mechatronika, ochrona środowiska, wzornictwo oraz kierunki unikatowe, makrokierunki oraz studia międzykierunkowe oparte na kierunkach z listy podstawowej. Pracodawcy potwierdzają, iż na absolwentów tych kierunków czekają miejsca pracy i możliwości szerokiego rozwoju.

W roku 2008 Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego rozpoczęło realizację programu rządowego mającego na celu zwiększenie liczby studentów kierunków strategicznych. Uczelnie mogą się ubiegać o fundusze na ten cel, biorąc udział w konkursie. Warunkiem jest między innymi zapewnienie:

- zwiększenia liczby miejsc na kierunkach strategicznych dla gospodarki,
- unowocześniania programów kształcenia – zwłaszcza przez kreowanie makrokierunków i studiów międzywydziałowych,
- zaangażowania w procesie kształcenia przedstawicieli sektora gospodarczego, organizacji pracodawców i przedsiębiorców,
- organizacji zajęć wyrównawczych dla studentów pierwszego roku – zwłaszcza z matematyki, fizyki i chemii.

Ministerstwo zapewni połowie najlepszych studentów na kierunkach zamawianych rządowe stypendia motywacyjne – nawet 1000 zł miesięcznie.

Uczelnie, na których prowadzone są kierunki strategiczne, a które wygrają konkurs, otrzymują dofinansowanie. Studenci oprócz udziału w kursach wyrównawczych mogą wyjeżdżać na obozy naukowe, brać udział w zajęciach dydaktycznych prowadzonych przez wybitnych specjalistów z różnych dziedzin. Mają dostęp do najnowszych programów komputerowych, a na zajęcia są zapraszane autorytety z danych dziedzin nauki.

Profesor Barbara Kudrycka, minister nauki i szkolnictwa wyższego, podsumowuje: *Dzięki temu programowi, dzięki wysiłkom samych uczelni, młodzież coraz chętniej wybiera studia techniczne. Podczas ostatniej rekrutacji na politechnikach było tyle samo kandydatów*

¹³ T. Szulc, *Jakość kształcenia...*, s. 27.

na miejsce, co w uniwersytetach. Wierzę, że w dalszej perspektywie uda się poprawić niezbyt korzystny dziś dla Polski wskaźnik 13 inżynierów przypadających na tysiąc mieszkańców. W krajach zachodnich ten wskaźnik przekracza 20¹⁴.

Wyniki rekrutacji 2010/2011 pozwalają MNiSW chwalić się sukcesem skuteczności promocji kierunków technicznych i matematyczno-przyrodniczych. Bezustannie zwiększa się bowiem zainteresowanie studiami inżynierskimi. W roku 2010 do konkursu zgłoszono łącznie 263 wnioski (226 z uczelni publicznych, 37 z niepublicznych), pozytywną ocenę merytoryczną uzyskało 80 wniosków. Dofinansowanie otrzyma 39 projektów (32 z uczelni niepublicznych, 7 z publicznych) na łączną kwotę 209 181 923 zł¹⁵. Studentów skusiła propozycja studiowania na kierunkach strategicznych dla rozwoju krajowej gospodarki, uczelnie – opcja stworzenia kierunków chętnie wybieranych.

Oprócz zmian strukturalnych i profili kształcenia czeka na rozwiązanie wiele kwestii merytorycznych istotnych dla reformy szkolnictwa wyższego. Powinny one być podjęte w gremiach akademickich. Brakuje jasności między innymi co do drożności systemu relacji między szkolnictwem publicznym a niepublicznym, charakteru studiów drugiego stopnia, jakości kształcenia na studiach niestacjonarnych.

¹⁴ „Agora” 2001, nr 1, s. 29.

¹⁵ Tamże, s. 30.

Franciszek Bereźnicki

Higher education in the process of transformation

Bologna's process marked a new stage of internationalization of higher education in Europe, aimed at reforming the structure and education programs. The programs reform is to bring them into the labor market and enterprises. The result of Poland signing the Bologna Declaration was the higher education reform. It introduced three levels of education structure, standardization of education in the fields of education, widespread use of credit system and education quality control. Ministry of Science and Higher Education has taken action aimed at increasing the popularity of education in the field of technical sciences, mathematics and natural sciences. 14 strategic and vital directions were established for the development of our economy and industry.

Translated by Franciszek Bereźnicki